

Deportacje – ale dokąd?

11 listopada 2024

Zazwyczaj nowa ekipa wyłonią w wyborach wdraża własne pomysły po ich akceptacji przez stosowne gremium legislacyjne. Tymczasem dowiadujemy się, że Donald Trump podjął już ważną decyzję o masowej deportacji przede wszystkim osób, na których ciążyą czyny karalne – czyli przestępców. Ma ona być zorganizowana w cyklach. Jako realizacja wyborczej obietnicy, ma być przeprowadzona niezależnie od kosztów. Wstępnie chodzi o deportację 11 milionów nielegalnych imigrantów. Podobnie jak podczas wcześniejszej kadencji, uszczelnione mają zostać kontrole na granicach.



Wypowiadający się na ten temat J.D. Vance (proponowany na wiceprezydenta) wyjaśnił, że w pierwszej fali obowiązkiem wyjazdu objęte będą osoby mające na swoim koncie najpoważniejsze przestępstwa. Uważany za korzystny z punktu widzenia gospodarczego manewr ma zmniejszyć koszt utrzymania nieproszonych gości. D. Trump zastrzegł, że osoby ze statusem legalnego pobytu nie mają powodu do obaw. Usprawiedliwił zarazem formę rozwiązania problemu tym, że lepszego sposobu nie widzi.

Wielokrotnie nagłaśniane medialnie karalne występkі cudzoziemców staną się teraz powszechnie zasadnym aktem dbałości o spadek przestępczości w kraju.

W Pentagonie tymczasem zapanował popłoch wśród generałów połączony z nadzieją, że D. Trump nie będzie próbował konfliktu między Departamentem Obrony, a Departamentem Stanu. Trwają dywagacje, jak zareagują wojskowi na polecenie zmian personalnych. Niektórych, jako pracowników federalnych łatwo będzie zwolnić. Narady dotyczą ustalenia stanowiska, jakie zajmą wojskowi w zależności od propozycji zadań nakreślonych

przez prezydenta Trumpa. Rozpatrywany jest nawet najgorszy scenariusz na wypadek kiedy padną polecenia, których nie będą chcieli wykonać. Niewiadomą jest reakcja prezydenta – zwolni, czy pozwoli im samym zrezygnować ze stanowisk, ale wtedy zostaną oskarżeni o sprzeniewierzenie się narodowi. Tajemnicą jest kto w nowej administracji obejmie naczelne stanowisko w Pentagonie. Powszechnie natomiast wiadomą rzeczą jest plan Trumpa „rozprawienia się z wrogiem wewnętrznym przy udziale wojska”.

Zważywszy niedawno nagłośnione przez czynniki rządzące Polakami plany 49 ośrodków dla imigrantów, warta przypomnienia jest sama definicja deportacji.

Deportacja oznacza wydalenie cudzoziemca, który przebywa nielegalnie na terytorium określonego państwa, podejmuje nielegalną pracę, lub stanowi zagrożenie dla państwa.

Brak w tej definicji „zagrożenia dla zdrowia, życia oraz stanu posiadania rdzennego obywatela danego państwa”. Jest to istotne, a wynika z obserwacji przykrych doświadczeń naszych własnych i innych państw, które uległy polityce handlu ludźmi w imię bioróżnorodności. Mało kto również wie, że cudzoziemcy swawolnie zwiedzający Polskę najczęściej tłumaczą się, nie posiadając legalnych dokumentów na pobyt i pracę, że oni właśnie zamierzają wystąpić z podaniem o dokument legalizujący ich pobyt w naszym gościnnym kraju. Jeżeli ktoś przeoczył taki przypadek, to za jaką cenę.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Wolnemedi.net